



## Sanacja stosunków bezpieczeństwa w Poznaniu.

### Delegacja kupiectwa żydowskiego u premiera.

WARSZAWA, (Telef. od nas. koresp.) — W dniu wczorajszym premier przyjął delegację posłów żydowskich i związku kupiectwa żydowskiego z Poznania. Delegacja przedstawiła premierowi memoriał o fatalnych stosunkach czynników odpowiedzialnych w Poznaniu do obywateli żydów. Delegaci podkre-

ślili, że t. zw. liga obrony wiary i ojczyzny pozwala sobie na ciągłe ekscesy względem żydów. Premier oświadczył, że właśnie obecnie komitet polityczny rady ministrów rozważa tę kwestję, że rząd przeprowadzi sanację stosunków, ponieważ rozumie, że obecny stan rzeczy wyrządza Polsce krzywdę.

## Incydent Hertz-Korfanty w sądzie marszałkowskim.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) — Poseł Hertz z klubu N. P. R. zgłosił się do marszałka Rataja z prośbą o przekazanie sądowni marszałkowskiemu zarzutów, które uczynił mu p. Korfanty na jednym z ostatnich posiedzeń sejm.

fantym a p. Hertzem wedle stenogramu brzmi, jak następuje: P. Korfanty (zwracając się do p. Herta): — Pan bracieś odemnie pieniądze. P. Hertz (z miejsca): — Kłamstwo! Odszczeka pan to kłamstwo bezczelne.

## Porachunki między sow-bandytami

### Ujęcie bandyty z pod Leśna.

WILNO, 12 listopada. Aresztowano niejakiego Franciszka Krawczyka. Usiłował on przejść granicę sowiecką. Znalaziono przy nim szczegółową instrukcję do napa-  
dów na pociąg. Instrukcja brzmi: „Przedewszystkiem rabować wagon pocztowy, pasażerów, którzy stawiają opór — mordować, wszyst-

kim funkcjonariuszom policji: kula w łeb”. Krawczyk zeznał, że dowódcami pod Leśną byli Muchin i Iwan Strug. Ten ostatni pokrzywdził przy podziale łupu Krawczyka o 500 złotych i został przez niego zastrzelony z karabinu kulą w plecy.

## Z Komisji sejmowych.

### DODATKOWE KREDYTY DLA MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA, 12 listopada. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad dodatkową ustawą skarbową na rok bieżący. W szczególności w dniu dzisiejszym dysputowana była część dotycząca dodatkowych kredytów dla ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, na podstawie referatu posła Rusinka, na pierwszy plan wysunęła się kwestja bezpieczeństwa województw wschodnich, która też została omówiona obszernie, z tem jednak, że zasadnicze omówienie tej sprawy odłożono do czasu dyskusji szczegółowej nad budżetem na rok 1925.

W wyniku dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań poselskich oraz przedstawiciele rządu pp. wice-minister Olpiński, komendant policji Borzecki i d-ca K. O. P. gen. Minkiewicz — dodatkowe kredyty dla ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono zgodnie z przedłożeniem rządowem, odrzucając zaś wniosek posła Wasynczuka o skreślenie funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wewnętrznych.

### SPRAWY PODATKOWE W KOMISJI SKARBOWEJ.

WARSZAWA, 12 listopada. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej odbyło się głosowanie nad wnioskiem posła Wierzbickiego o przejście do porządku dziennego nad nowelami do ustawy o państwowym podatku przemysłowym i tymczasowem uregulowaniu finansów.

Nowele te zmierzały do zwolnienia przedsiębiorstw państwowych od opłacania specjalnych podatków na rzecz związków komunalnych.

Wniosek posła Wierzbickiego w głosowaniu z listy przyjęto przy 14 głosach „za”, a 13 „przeciw”. Następnie komisja obradowała nad wnioskiem posła Jedynaka w sprawie ściągania drugiej raty podatku majątkowego i posła Janeczka w sprawie pobierania przez urzędy skarbowe drugiej zaliczki na podatek majątkowy od płatników, których majątek nie przynosi 3.000 złotych. Oba te wnioski referował poseł Toczek. W sprawie wniosku posła Jedynaka przy-

jęto rezolucję, wzywającą rząd do zwrotu, względnie zaliczenia na rachunek innych płatności zapłaconego podatku majątkowego tym płatnikom, którzy według ustawy podatkowej temu nie podlegają. W sprawie wniosku posła Janeczka przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zaniechania poborów podatku majątkowego od płatników, którzy zapłacili już pierwszą ratę i połowę drugiej raty, a majątek ich nie przewyższa 10 tysięcy złotych. W końcu posiedzenia komisja dokonała przydziału referatu wniosków nagłych czterech klubów poselskich, a mianowicie: Z. L. N., Ch. D., Ch. Nar. i P. P. S. w sprawie nadużyć skarbowych na Górnym Śląsku.

### REFORMA ROLNA.

WARSZAWA, 12 listopada. (Pat.) — Sejmowa komisja rolna wysłuchała sprawozdania ministra reform rolnych o stanie prac nad ustawą o reformie rolnej. P. minister zakomunikował, że prace nad projektem tej ustawy są na ukończeniu i że w krótko odpowiedni projekt będzie wniesiony na radę ministrów.

Po tem sprawozdaniu poseł Niedzielski (Wyzwolenie) zgłosił wniosek, stwierdzający, że wobec tego, że rząd odpowiedniego projektu, że rząd odpowiedniego projektu wniosku komisji nie przedstawił w ciągu trzech tygodni od powyższej daty, — ażeby komisja wzięła pod obrady projekt o wykonaniu reformy rolnej przedstawiony przez klub „Wyzwolenia”. Wniosek ten większością głosów został odrzucony. Tem samem utrzymano wniosek poprzedni w kwestji rozpatrywania projektu wniesionego przez posła Poniatowskiego (Wyzwolenie) łącznie z mającym być wniesionym projektem rządowem.

### PROJEKT USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) — Wczoraj sejmowa komisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy dziennikarskiej. Referował poseł Kiernik.

**Enrillo Franck'a**  
znacznie niżej cen fabrycznych sprzedaje  
**Leonard Pfeiffer**  
Nawrot 16. Nawrot 16.

## Kronika polityki polskiej.

### POSEŁ POLSKI U KRÓLA BELGÓW.

BRUKSELA, 12 listopada. (Pat.) Poseł Szembek złożył w dniu 11-go listopada przy zachowaniu uroczystego ceremoniału w obecności ministra spraw zagranicznych Hymensa listy uwierzytelniające królowi Albertowi.

Król wspominał w serdecznych słowach o dawnej przyjaźni polsko-belgijskiej, która objawiła się szczególnie w roku 1830.

Posłowi Szembekowi towarzyszyli sekretarz poselstwa Poniński i attache Lewandowski. Następnie poseł Szembek przyjęty został przez królową. Po audjencji poseł udał się na grób „Nieznanego żołnierza”, gdzie złożył wspaniałą wieńiec.

### O REALIZACJE KONWENCJI KŁAJPEDZKIEJ.

WARSZAWA, 12 listopada. — Rząd polski ma wystąpić do rady ambasadorów z notą w sprawie spławu na Niemnie i w sprawie realizacji konwencji kłajpedzkiej. Litwa kowieńska zwleka z załatwieniem tych spraw co w wysokim stopniu godzi w interesy gospodarcze Polski i tych państw, których obywatele zainteresowani są w eksploatacji terenów leśnych w Polsce i w Rosji. Demarche rządu polskiego stało się szczególnie aktualne wobec noty Litwy do rady ambasadorów, którą podała dzisiaj prasa poranna.

### REZYGNACJA MAC DONELL'A

WARSZAWA, (Telef. od nas. koresp.) — Wczoraj wieczorem w kołach politycznych rozeszła się sensacyjna wiadomość, że wysoki komisarz ligi narodów w m. Gdańska p. Mac Donell zrezygnował ze swego stanowiska.

### O LOSY ROZWIĄZANEJ RADY m. KRAKOWA.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) — Wczoraj zgłosiła się do premiera delegacja rady miasta Krakowa i prosiła o uwzględnienie rekursu na rozporządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej.

Premier obiecał sprawę zbadać obiektywnie.

### KLUB ŻYDOWSKI WZYWA SWYCH POSŁÓW.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) — Klub żydowski wzywa wszystkich posłów żydowskich, aby byli bezwzględnie obecni na posiedzeniu piątkowem. Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia znajduje się nagły wniosek PPS w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

### UCISK LITEWSKI W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA, 12 listopada. (Pat.) Z Kłajpedy udała się do Kowna delegacja związków zawodowych i partii socjaldemokratycznej, celem przedstawienia rządowi litewskiemu memoriału, domagającego się kategorycznie i poraz ostatni wprowadzenia w życie autonomii obszaru kłajpedzkiego. Memoriał zaznacza, iż w razie nieuwzględnienia tych żądań, związki zawodowe zwrócą się do międzynarodowych organizacji robotniczych ze skargą na rząd litewski.

### Kradzież w kasie chorych m. Poznania.

POZNAŃ, W nocy z dnia 10 na 11 listopada r. b. włamali się złodzieje do biur okręgowego związku kas chorych w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego 13, rozwali żelazną szafę i zabrali, iak dotychczas zdołano stwierdzić 36,72 zł. gotówki, okrągłą pieczętkę z napisem „Okręgowy związek kas chorych w Poznaniu” oraz 510 zł. w złotych bonach skarbowych serja II. A. n-ry 059750 do 059800 w sztukach po 10 złotych. Ostrzeżenie przed nabyciem.

## Listy z Pragi Czeskiej.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Reklama stosowana jest w Czechach znacznie szerzej i pomysłowiej, niż u nas. I pod względem rzucającej się w oczy reklamy, Praga czeska przypomina największe miasta Europy i Ameryki. Poza zwykłymi ogłoszeniami i szyldami, oraz bardzo umiejętnie i pociągająco urządzonymi wystawami, spotykamy tu nader szeroko stosowaną reklamę świetlną, umieszczoną na słupach lamp ulicznych, na najwyższych domach i na specjalnie w tym celu skonstruowanych wystawach na wózkach. Reklama świetlna bywa tu urządzana przez poszczególne firmy polecające swoje wyroby, jak również znajdują się tablice ze zmieniającymi się stałe napisami układanymi z kombinacji żarówek elektrycznych i reklamującymi po kolei dziesiątki firm. Do bardzo pomysłowej reklamy na leży umieszczenie w tramwajach i większych sklepach praskiego pisma ilustrowanego, które w ten sposób dąży do zwiększenia liczby czytelników.

Intensywną reklamę powoduje tu naogół zastój i nadprodukcja, to też przemysł czeski wywiera na rząd duży nacisk w kierunku ułatwienia eksportu drogą umów dyplomatycznych. Obecnie cała prasa czeska zajmuje się bardzo poważnie sprawą zbliżenia z Polską. Podłożem tego jest bezwzględnie chęć eksportowania do Polski wytworów przemysłu maszynowego i elektrycznego, którego produkcja przekracza wielokrotnie potrzeby rynku wewnętrznego, a który zatrudnia bardzo pokaźną liczbę pracowników.

Zmiana polityki w stosunku do Polski nastąpiła dopiero w ciągu ostatnich tygodni i nie Jaworzyna stanowiła powód nieprzychylności dla Polski — przyczyna tego leżała w czemś zupełnie innem.

Oto w parlamencie monarchii austriackiej posłowie polscy byli bardziej posłusznymi rządowi wiedeńskiemu. Czechy, mające większy procent ludności niemieckiej, niż Galicja, występowały często ze swymi sprawami narodowem, których posłowie polscy nie popierali — natomiast rusini szli ręką w rękę z czechami. Stan ten wytworzył w panslawistycznie nastrojonych czechach dążenie do słowianstwa rosyjskiego z pominięciem Polski. To też od dłuższego czasu obserwować można było w Czechach rusofilstwo, które dziś jeszcze posunie się tu netylko specjalnem uprzywilejowaniem, lecz korzystając z bardzo wydatnej pomocy ma-

terjalnej rządu czeskiego. Pomoc ta jest bardzo poważna i studenci rosyjscy mogą otrzymywać w czasie studiów zapomogę w sumie 800 kcz. miesięcznie, co pozwala na zupełnie przyzwoite utrzymanie.

Pierwsze faktyczne dowody dążenia do zbliżenia czesko-polskiego mamy w uczczeniu Sienkiewicza. W tym celu powstał w Czechach specjalny komitet, który zorganizował przyjęcie zwłok przez miasto Pragę, wystawienie ich w muzeum na ulicy Waclawa oraz powołał szereg mówców. Przemówienia kierowane były poprzez uroczystość sienkiewiczowską w kierunku Polski. Prasa poświęciła również Sienkiewiczowi i Polsce sporo artykułów, a na dodatek komitet obchodu wydał specjalną bardzo starannie i ładnie opracowaną broszurkę omawiającą działalność Sienkiewicza.

Wszystkie domy na drodze konduktu udekorowano flagami narodowem, latarnie pokryto krepą — a więc uczczono pamięć Sienkiewicza bardzo serdecznie.

To był haczyk, na który złapano zbliżenia z Polską, z drugiej strony przychylnie przyjęta u nas. W ten sposób w ciągu jednego dnia starano się zapomnieć o dawnych nieporozumieniach i doprowadzić za wszelką cenę do zbliżenia.

Lecz uroczystość sienkiewiczowska wypadła ze względu na swój czas bardzo szczęśliwie, bo oto po paru dniach przypadało uroczyste święto 28 października — rocznica zrzucenia w Czechach władzy austriacko-węgierskiej. W dniu tym Polska, jako rząd i ludność polska przebywająca w Czechach, towarzyszyła czechom i dała tem dowód, iż przyjmuje politykę zbliżenia obu narodów.

Na dodatek obaj ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czech poruszyli z uspienia sprawę umów i traktatów. W ten sposób przygotowany został grunt do zbliżenia, które dla obu narodów przyniesie bezwątpienia duże korzyści. Należy pamiętać, że tak Czechy jak Polska otoczone są przez narody, z którymi obecnie stosunki są naprężone i które zawsze dążyć będą do ponownego zagarnięcia władzy na utraconych terytorjach. To też w interesie obu państw leży ustalenie jaknajdalej idącego przymerza i stworzenie w ten sposób nowej mocnej jednostki zdolnej bronić swych praw orężnie i dyplomatycznie i mającej duże znaczenie w nowowytwarzanej Europie centralnej.

Mak.

## Katastrofa samochodowa pod Warszawą.

4 osoby ranne.

Na szosie kaliskiej, w odległości 3 do 4 km. od Grodziska wydarzyła się onegdaj katastrofa samochodowa.

Inżynier Ludwik Bollman pojechał własnym autem do Grodziska. Inżynierowi towarzyszyła żona jego, 4-letni synek, Jerzyk, oraz siostra p. Bollmana, nauczycielka. Gdy auto znalazło się w odległości 3 do 4 km. od Grodziska, pro wadzący auto inż. Bollman, ujrawszy na szosie prosiaka, chciał go ominąć, lecz nie zdążył skrócić i prosiaka przejechał. Jednocześnie auto zostało tak niefortunnie skierowane, że wpadło na przydrożne drzewo. Inż. Bollman uderzył głową w kierownik, szyba pękła i kawałki szkła obsypały go. Pozostali jadący wypadli z samochodu do przydrożnego rowu. Inż. Bollman, sam dotkliwie zraniony, rzucił się na ratunek rodziny. Po chwili nadbiegli mieszkańcy pobliskich chałup i dopomogli przemieścić oliary katastrofy do mieszkania.

Po upływie kilku minut ta sama droga jechało auto, w którym znajdował się marszałek sejm, p. Maciej Rataj, odwożący swą chorą małżonkę do sanatorium w Grodzisku. Inż. Bollman, dając znak rękami, auto zatrzymał. Pł. marszałek Rataj, dowiedziawszy się o katastrofie, odwiózł szybko żonę do sanatorium, sam polecał koleją do Warszawy, zaś auto swe oddał do dyspozycji inż. Bollman i jego rodziny.

Cztery oliary katastrofy przewieziono do szpitala polskiego czerwonego krzyża przy ul. Smolnej, gdzie lekarz dyżurny stwierdził, że inż. Bollman jest ogólnie potłuczony, oraz poraniony w twarz i kolana, 4-letni Jerzyk doznał złamania lewej ręki, zaś p. inż. Bollmanowa i siostra jego potłukły się ogólnie i doznały wstrząsu. Według opinii lekarzy stan ofiar katastrofy nie zagraża życiu. Auto inż. Bollmana zostało uszkodzone.

Modes  
**Maison Nouvelle**

Warszawa, Królewska 35.

11185-1

Z ostatniej paryskiej podróży nadeszły modele i nowości.

Grand-Hotel 108.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

# Anglja pod rządami Baldwina. Jugosławia na rozdrożu.

## Ścisły kontakt z Francją. Rewizja protokołu genewskiego.

### BALDWIN SPODKA SIĘ Z HERRIOTEM.

LONDYN, 12 listopada. (Pat.) — Korespondent „Daily Telegraph” pisze z okazji mowy Baldwina w Guild-Hall'u:

Herriot i Theunis będą niewątpliwie zadowoleni z oświadczenia premiera konserwatystów. Wielka Brytania jest za nienaruszalnością traktatów pokojowych; jednakże oświadczenie to odnosi się, według informacji dziennika, tylko do klauzul terytorjalnych, ponieważ klauzule gospodarcze traktatów, jak to dowodzi plan Dawes'a, mogą ulegać zmianom.

LONDYN, 12 listopada. (Pat.) — Dzienniki notują pogłoskę o spodziewanym już wkrótce spotkaniu Baldwina z Herriotem, które nastąpi prawdopodobnie po złożeniu angielskiego oświadczenia rządowego.

### PIERWSZE POSIEDZENIE GABINETU.

LONDYN, 12 listopada. (Pat.) — Gabinet Baldwina odbył dziś 1-sze posiedzenie. Na posiedzeniu tam omawiano główne wytyczne polityki, które będą zawarte w orędziu królewskim do parlamentu.

### PROGRAM PRAC IZBY GMIN.

LONDYN, 12 listopada. Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu angielskiego odbędzie się 2 grudnia. Na posiedzeniu tem wybrany zostanie speaker. Uroczyste otwarcie parlamentu przez króla nastąpi 9 grudnia, a następnie w dwa dni potem odbędzie się dyskusja nad nowym programem rządu Baldwina. Ostatnie przedświąteczne posiedzenie parlamentu odbędzie się 19, poczem izba gmin odroczone zostanie do początków lutego.

### ZMIANY W PROTOKULE GENEWSKIM.

LONDYN, 12 listopada. „Manchester Guardian” wskazuje na to, że nominacja lorda Cecila pozwala wnioskować, że gabinet Baldwina postanowił nie odrzucać protokołu genewskiego przed dokładnym zbadaniem. Lord Cecil opracuje prawdopodobnie kontr - propozycję z zastrzeżeniami w sprawie tego protokołu genewskiego i dążyć będzie do uzyskania w nim pewnych zmian.

### ASQUITH O ZADANIACH LIBERAŁÓW.

LONDYN, 12 listopada. Asquith wygłosił na zebraniu liberałów wielką mowę programową. Powie działa on, iż punkt ciężkości pracy liberałów musi być przeniesiony poza parlament. Propaganda jest

najbardziej skutecznym środkiem działania. Stronictwo pracy pod tym względem dało liberałom dobrą naukę i dobry przykład. Organizacja stronnictwa liberałów musi być wzorowa i dostosowana do nowych warunków życia politycznego. Przy najbliższych wyborach liberałowie wystawią swe własne kandydatury, a kandydaci już teraz powinni zacząć pracę.

### NIEPROSZENI GOŚCIE.

LONDYN, 12 listopada. (Pat.) — Korespondent berliński „Times'a” donosi, że kilku członków partii nacjonalistycznej udało się do Londynu, celem wejścia w kontakt z angielskimi kołami konserwatywnymi.

### PARTJA PRACY WYDAŁA KOMUNISTÓW.

BERLIN, 12 listopada. (Pat.) — Z Londynu donoszą, że komitet wykonawczy angielskiej partii pracy zalecił wszystkim organizacjom, działającym w porozumieniu z tą partią, wydalenie wszystkich członków, którzy jednocześnie należą do partii komunistycznej.

### USZLACHCENI LABOURZYŚCI.

LONDYN, 10 listopada. Wczoraj została ogłoszona lista nadanych tytułów szlacheckich, które król rozdzielił. Na liście tej figuruje 5 nazwisk członków gabinetu Mac Donalda.

## Niemcy pod znakiem planu Dawesa.

### NIEMIECKIE DOSTAWY NA ODBUDOWĘ FRANCJI.

PARYŻ, 12 listopada. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izba dysputowała nad budżetem min. robót publicznych. Minister robót publicznych Peytral oświadczył, iż rząd zajmuje się obecnie przeprowadzeniem ważnych robót publicznych, postępując się niemieckimi dostawami w naturze i niemieckim materiałem.

### LIKWIDACJA KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 12 listopada. (Pat.) — Zważywszy, że nowoutworzone organizacje, działające dla realizacji planów Dawesa uprościły znacznie prace komisji odszkodowawczej, postanowiła ona, że jej delegaci nie będą w przyszłości na stałe przebywali w Paryżu, a będą przyjeżdżać dla wzięcia udziału we wspólnych sesjach.

Cały szereg wydziałów funkcjonujących przy komisji odszkodowań będzie skasowany, a w innych nastąpi redukcja osób, wchodzących w ich skład.

Delegat Stanów Zjednoczonych do komisji odszkodowań będzie uczestniczył w obradach wówczas, gdy będą one dotyczyły zakresu prac pierwszego komitetu rzeczoznawców planów Dawesa.

### PODWYŻKA DLA KOLEJARZY NIEMIECKICH.

BERLIN, 12 listopada. (Pat.) — „Socialdemokr. Parlamentsdienst” dowiaduje się, że rokowania między rządem, a przedstawicielami

kolejarzy doprowadziły do zawarcia układu prowizorycznego, który przewiduje podniesienie płac od dnia 1 grudnia o 9 proc. i wprawdzenie wypłat tygodniowych zamiast obecnych wypłat dekadowych.

### WŁOCHY ZRZEKAJĄ SIĘ PRAWA SANKCJI.

PARYŻ, 12 listopada. (Pat.) — Havas donosi z Rzymu, że Włochy zrezygnowały z ustawionej po wojnie prawa konfiskaty mienia niemieckiego, jako sankcji na wypadek uchYLENIA SIĘ od wypełnienia zobowiązań.

### THYSEN W AMERYCE.

NOWY JORK, 11 listopada. (PAT.) — Niemiecki wielki przemysłowiec Thyssen, który przybył tu z kilku dyrektorami, oświadczył przedstawicielowi „New York Herald”, że chce poinformować się w sprawie współpracy niemieckiego przemysłu z głównymi amerykańskimi koncernami przemysłowymi.

### SZCZEGÓŁY ZAJŚĆ W INGOLSTADT.

MONACHJUM, 11 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Śledztwo w sprawie zajść w Ingolstadt jest jeszcze w toku. Początkowo aresztowanych wypuszczono na wolność, gdyż potrafili udowodnić, że nie brali żadnego udziału w zajściach. Istnieje przypuszczenie, że poza rzeczywistymi, dotychczas nieujętymi sprawcami, kryją się prowokatorzy, należący prawdopodobnie do ruchu folkistów, którzy ostatnio byli bardzo czynni w Ingolstadt pod kierownictwem „Kolegium

Trzech”. — Ze strony francuskiej twierdzą, że automobil oficerów obrzucono kamieniami i gnojem, a jeden z oficerów został opłuty.

Rada miejska Ingolstadt ogłosiła w pismach odezwę do ludności, w której wskazuje na to, że wszelkie przeszkody i utrudnienia stawiane komisji kontrolującej ententy mogą pociągnąć za sobą najgorsze skutki i dają entencie powód do przedłużenia kontroli w Niemczech. Kto więc przeszkadza komisji kontrolującej, szkodzi ojczyźnie i służy nieprzyjacielowi.

Bawarski premier ministrów dr. Held wyraził piśmienne ubolewanie rządu bawarskiego z powodu zajść szefowi związkowej komisji okręgowej w Monachjum.

### NIEMIECKO - JAPONSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

LONDYN, 12 listopada. (Pat.) — „Times” dowiaduje się z Tokio, iż rząd japoński zamierza rozpocząć z Niemcami rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat ten będzie wzorowany na traktacie niemiecko-japońskim, jaki istniał przed wojną.

### TILLESSEN NA WOLNOŚCI.

PRAGA, 12 listopada. (Pat.) — „Prager Tageblatt” dowiaduje się, że zostało przerwane dochodzenie w sprawie aresztowanego osobnika, uchodzącego za Tillesena, a aresztowanego w Bratysławie, ponieważ upłynął już termin jedno miesięczny, a rząd Rzeszy nie zwrócił się dotychczas do władz czechosłowackich z prośbą o wydanie aresztowanego.

### Centralizm czy autonomia?

BIAŁOGRÓD, 12 listopada. — Król podpisał wczoraj rozporządzenie, rozwiązujące skupczynę. Nowe wybory naznaczono na dzień 8 lutego roku przyszłego, a pierwsze posiedzenie izby na 7 marca roku przyszłego. Członkowie gabinetu Pasicza wstrzymują się od określenia swej przyszłej działalności, natomiast organ partii radykalnej „Samouprawa” ogłasza artykuł wstępny, który ogólnie jest uważany za odsłonięcie programu rządowego. W artykule tym powiedziane jest, że

rząd poprzedni był rządem słabym. Nowy rząd będzie musiał zwracać baczną uwagę na utrzymanie ładu i spokoju w kraju. Pod względem politycznym musi zniknąć uczucie niepewności, jakie żyją zagranicą wobec Serbji, co poważnie szkodzi Serbji. Nowy rząd będzie usiłował nawiązać porozumienie z chorwatami i słoweńcami, by znaleźć platformę, mogącą zapewnić szczęśliwą przyszłość wszystkim ludom, wchodzącym w skład królestwa jugosłowiańskiego.

## Rocznica zawieszenia broni.

### Uroczystości w stolicach aljantów.

LONDYN, 11 listopada. (Pat.) — Rocznica zawieszenia broni obchodzona była w całej Anglii bardzo uroczysto. O godz. 11-ej w całym państwie zapanowała dwuminutowa cisza, połączona z zupełną przerwą wszelkiej pracy. Jednocześnie odbywały się uroczyste nabożeństwa w katedrze westminsterskiej i św. Pawła.

PARYŻ, 11 listopada. (Pat.) — Dziś obchodzono tu uroczystości rocznicę zawieszenia broni i zwycięstwa sojuszników. W uroczystości, która odbywała się przed łukiem tryumfalnym, wzięli udział: prezydent republiki Doumergue, premier Herriot, marszałek Foch, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

PARYŻ, 12 listopada. (Pat.) — Min. Chłapowski w tow. attache

wojskowego płk. Cleeberga wziął udział wraz z innymi członkami korpusu dyplomatycznego w wielkiej manifestacji, urządzonej przed grobem „nieznanego żołnierza” z okazji rocznicy zawieszenia broni.

### ANTYAMERYKANSKIE NASTROJE W JAPONII.

NOWY JORK, 12 listopada. — Z Tokio donoszą, że podczas wczorajszych uroczystości z okazji 6-iej rocznicy zawieszenia broni podczas wojny światowej, wyraził się wrogi nastroj w całej Japonii wobec Stanów Zjednoczonych. Na cześć pewnego japończyka, który na wiosnę r. b. popełnił harakiri na znak protestu przeciwko amerykańskiej ustawie imigracyjnej, odsłonięto tu z wielką uroczystością pomnik.

## Senator Borah — kierownikiem politycznym Kongresu St. Zjedn.

NOWY JORK, 12 listopada. — Zgon senatora Lodge wywołał duże zmiany w Waszyngtonie. Przewodnictwo w komitecie polityki zagranicznej kongresu objął obecnie senator Borah.

Senator Borah jest zwolennikiem uznania rządu sowieńców, darowania długów aljantom i pozostaje w sprzeczności z polityką sekretarza stanu Hughes'a.

## Kronika telegraficzna.

### AUSTRJACCY KOLEJARZE PRZYSTĄPILI DO PRACY.

WIEN, 12 listopada. (PAT.) — Strajk kolejarzy zakończył się — ruch podjęto o g. 12 w nocy.

### STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W AUSTRJI.

MELBOURNE, 11 listopada. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Związek robotników portowych uchwalił za wieszenie pracy we wszystkich portach w celu przeprowadzenia zniesienia nadgodzin pracy.

### STRAJK TRWA.

BERLIN, 12 listopada. (Pat.) — Strajk kolei podziemnych trwa nadal.

### KIERENSKI W PRADZE.

PRAGA, 11 listopada. (PAT.) — Do Pragi przybył na dłuższy pobyt Kierenski. Zamieszkał on u p. Bressko-Breszkowskiej, zwanej „babką rewolucji rosyjskiej”.

### ZDERZENIE DWU ŁODZI PODWODNYCH.

LONDYN, 11 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Wczoraj zderzyły się dwie angielskie łodzie podwodne, przyczem obie zostały uszkodzone i musiały zawinąć do portu w Portland.

### SNIEG W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 12 listopada. — W dniu wczorajszym spadł w Nowym Jorku pierwszy śnieg przy 4 stopniach zimna.

### TRAGICZNE EWOLUCJE.

TUNIS, 12 listopada. Odsłonięto tutaj pomnik awiatora Garrosa. W czasie odsłonięcia wykonywał ewolucje na aeroplanie lotnik Maden. Wiózł on ze sobą obserwatora. Podczas ewolucji aparat spadł. Maden i obserwator zabili się na miejscu.

### BAKCYL OSPY.

LONDYN, 12 listopada. Znały lekarz japoński Kusama, odkrył bakterie ospy.

### HOLD PAMIĘCI ZAMORDOWANYCH POSŁÓW.

RZYM, 12 listopada. (Pat.) — Izba podjęła pracę. Pośród przedstawicieli opozycji obecny był jeden poseł komunisty Repossi, który oświadczył, iż komunistki nie chcą być obecni na uroczystości oddania holdu pamięci Matteottiego.

Przewodniczący izby poświęcił pamięci Matteottiego i Casalinię przemówienie, w którym wyraził ubolewanie, iż padli oni ofiarą zamachów.

Mussolini w imieniu rządu przyłączył się do słów przewodniczącego izby.

### POLITYKA BUŁGARJI.

SOFJA, 12 listopada. (Pat.) Izba przystąpiła do omawiania projektu odpowiedzi na orędzie królewskie. Odpowiedź ta aprobuje politykę rządu bułgarskiego, dążącą do konsolidacji stosunków wewnętrznych oraz do utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Bułgarią a wielkimi mocarstwami i krajami sąsiadującymi z Bułgarią. Odpowiedź wyraża również nadzieję, że lojalne wypełnienie zobowiązań zawartych w traktatach pokojowych, będzie stanowiło gwarancję stałego pokoju.

### JENCY WĘGIERSCY WRACAJĄ DO OJCZYZNY.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Rząd polski wyraził zgodę na przewiezienie przez Polskę kilku set b. jeńców węgierskich, którzy na mocy umowy z sołtami powracają do Krakowa.

**Myć ręce przed jedzeniem!**

## O cerkiew prawosławną w pow. Dubieńskim.

### Odpowiedź M. W. R. na interpelację sejmową.

WARSZAWA, 12 listopada. — (Pat.) — W odpowiedzi na interpelację posła Sergiusza Kozickiego i tow. w sprawie zamknięcia parafii prawosławnej w Warkowiczach, pow. dubieńskiego p. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego przesłał na ręce marszałka sejmu pismo z następującymi wyjaśnieniami:

W roku 1921 ludność katolicka miasta Warkowicze i okolicy złożyła zbiorową petycję do władz o

zwrot kościoła warkowickiego, zamienionego ongiś przez rząd rosyjski na cerkiew prawosławną. Ponieważ liczna ludność katolicka tej parafii pozbawiona była w ten sposób opieki religijnej, zaś mniej liczna tamtejsza ludność prawosławna korzystała aż z trzech pobliskich cerkwi, ministerstwo wyznań religijnych i O. P. postanowiło omawianą świątynię przekazać do czasowego użytku miejscowej ludności katolickiej, nie przesądzając

przez to ostatecznego przeznaczenia tego kościoła. W sprawie tej bowiem decyzja zapadać może po uregulowaniu w drodze ustawodawczej ostatecznego przeznaczenia cerkwi prawosławnych.

Co się tyczy utrzymania parafii prawosławnej w Warkowiczach, to sprawa ta nie została dotąd definitywnie rozstrzygnięta, zależy ona bowiem od ostatecznego porozumienia ministerstwa W. R. i O. P. z wyższymi władzami kościoła

# TEATR i MUZYKA.

„Chimery” — komedia w 3-ach aktach L. Chiarelli'ego. — Reżyserował Zygmunt Nowakowski.

„Chroń mnie, Boże, od przyjaciół, bo z wrogami sam sobie dam radę”. To napozór paradoksalne powiedzenie przyszło mi na myśl, gdy wczoraj rano przeczytałem zwykłą introdukcję do premiery kolegi Miecz. K. Pegaz tego człowieka rozbrykał się tym razem niesamowicie. W rezultacie wypisał masę wierszy, nietylko reperując swe finanse na zimę, ale wytrącając mi chleb z ręki. Powiedział bowiem wszystko, co wiedział i co było do powiedzenia, rzucając mi ochlap w postaci końcowego zdania, które brzmiało: „Czy posiada też zalety sceniczne, nie moja rzecz o tem sądzić: ostatnie słowo rzuci krytyk teatralny”. Ostatnie słowo właściwie już rzuciłem mu wczoraj w redakcyjnej pogawędce. Przyjmuję, acz bardzo niechętnie, spadek po nim wraz z dobrodziejstwem inwentarza. Użyłem sobie i mogę przystąpić do spełnienia wyznaczonego mi obowiązku.

Co się tyczy zalet sceniczych, to przedewszystkiem Chiarelli celuje w dIALOG. Pomimo dość skąpej akcji uwaga widza przykuła jest nieprzerwanie do sceny, jakgdyby rozgrywała się tam historia z 1001 nocy, lub fruująca przygoda Szerloka Holmsa, czy też tego amerykańskiego wujaszka, Nata z Pinkertonów Cartera. Dialog ten cechuje jedność, zwięzłość i błyskotliwość. Padają zdania krótkie, mocne, odpowiedź goní pytanie, ścigana energicznie przez następną kwestję.

Już z tego wynika, że gra artystów decyduje w „Chimerach” o powodzeniu. Nasz teatr pokazał nam najlepszych swych ludzi. Pani Dunin zbyt wielką jest artystką, aby trzeba było wysłać się pod jej adres na pochwały i superlatywy. Była świetna w historycznych podrygach marionetki, poruszanej przez brutalny spłot codziennych wypadków i przeciętnych zupełnie sytuacji. Należy wspomnieć również p. Jerzmanowską, która bardzo ładnie zgrała epizodyczną rolę Berty.

Na czoło zespołu męskiego wysunął się p. Nowakowski w roli lancia, będącego właściwie zakapturzonym autorem sztuki, który gada niemal tak swobodnie rzeczy, jak lord Henryk w „Portrecie Doriana Grey'a”, a który snuje się po scenie jedynie po to, aby nawet mniej inteligentni widzowie nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, że bohaterowie rozgrywającej się „tragedji” są przez autora uważani za zwykłych błaznów i za takich mają i muszą być uważani przez publiczność.

Pan Tatariewicz był w dobrym tonie, choć grał nieco blade i jakby bez serca dla odtwarzanej roli.

Pan Przysiański ma szczęście, że Chiarelli napisał groteskę. Gra jego, pełna afekcja, była z tego względu zupełnie na miejscu. Nikt, prócz niego samego, nie wierzył w szczerotę przeżyć i tragizm Klaudjusza Rialto, a o to przecież autorowi chodziło. Bardzo ładne momenty, szczególnie w ostatnim akcie, miał p. Wronski. Reszta zespołu tworzyła harmonijne tło.

Wystawa, nawet jak na nasz teatr, w którym przywykliśmy do estetycznych i pomysłowych dekoracji, wyjątkowo piękna. Reżyserja na wysokości zadania.

Zastępca.

Dzisiaj po raz drugi znakomita, modernistyczna sztuka Z. Chiarelli'ego „Chimery”, która zdobyła sobie publiczną premierową swym nerwem współczesności, podniecającym nastrojem oraz wytwornym humorem. Niezwykle ciekawa i interesująca ta sztuka ma zapewnione powodzenie. W głównych rolach zachwycają swymi kreacjami pp. Laura Dunin-Osmońska, Nowakowski, Tatariewicz i Przysiański. Reszta obsady, doskonale wywiązującej się z swego zadania, stanowią pp. Borska, Dunajewska, Jakubińska, Jerzmanowska, Świecińska, Białoszczyńska, Kliszewska, Magnuszewska i Wronski. Znakomicie wyreżyserował sztukę p. Nowakowski.

Ciekawe i pomysłowe dekoracje projektował p. B. Rudewicz. Jutro „Chimery”.

## Teatr niemiecki.

Teatr niemiecki daje dziś premierę. Odegrana będzie komedia w 3-ach aktach Engla i Zasmanna p. t. „Powrót do czasów panieństwa”.

## 6-ty koncert symfoniczny dyr. O. Fried, sol. A. Borowski.

Koncert poświęcony twórczości Czajkowskiego — to istna plaga muzyczna. Uwzględnił ją w swolm „Sarkazmie” Prokofjew, a złagodził „Pietruszką” Strawiński.

Symfonia „Patetyczna” była grana przez naszą orkiestrę niezliczoną ilość razy pod dyktando wielu dyrygentów, wykonywana była dobrze, mniej lub więcej, świetnie (Zdzisław Birnbaum), lecz nigdy tak „apatycznie”, jak ją przyrzadził p. Oskar Fried. Piotr Czajkowski łączył w sobie zachodnią kulturę muzyczną z szeroka, rozbijała fantazja słowiańska — czasem miękki aż do przesady, zbyt cikiwej subtelności, czasem tak brutálny, że aż prawie ordy tetyczna. Ale p. Fried przeobraził myśl patetyczną w jakąś żądzę potworną, a 3-iej części z ta rytmiką marsową dał taką wyraz, jak gdyby wojsko z najpiękniejszej młodzieży napadło na miasto, rozpoczęło rzeź i... gwałciło niewiasty.

Na szczęście piętnaście minut przerwy zbawiennie podzielało na uspokojenie kapelmistrza, który b. dobrze akompanjował solście do koncertu fortepianowego B-moll, a którego doskonałym tłumaczem okazał się p. Aleksander Borowski, po raz pierwszy ukazujący się z naszej estrady. Szkoda tylko, że programem, jakim nas obdarzył, ujawnił dążność do oświecenia słuchaczy wirtuozostwem technicznym, doprowadzonym do bajeicznych niemal wyników i w liscie oświł. Lecz zarówno w wykonanym znakomicie koncercie Czajkowskiego jak i ultra-modernistycznych utworach Prokofiewa i Strawińskiego duszy nam wzięty nie odkrył. Wstrzymujemy się więc z szczegółową oceną tego nawskroś oryginalnego i świetnego pianisty do jego recitalu.

F. R. Hal.

## Łódzka orkiestra filharmoniczna.

7-my wielki koncert symfoniczny pod dyktando chlubnie znanego w Łodzi dyrygenta Walerego Berdajewa i z udziałem świetnego skrzypka Zygmunta Feuermana odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. W programie wspaniały poemat Skriabina „Ekstaza”, do którego wykonania orkiestra będzie znacznie powiększona, oraz niemiłosierny koncert skrzypcowy D-dur Beethovena. — Początek punktualnie o g. 9.

Na 6-tych poranku symfonicznym (budowym) w niedzielę, dn. 16 b. m., wystąpi wysoce utalentowana pianistka warszawska p. Marja Barówna, uczennica świetnego pedagoga warszawskiego prof. A. Michałowskiego, która odegra z tow. ork. koncert Es-dur Liszta. Dyr. Bron. Szulc poprowadzi symfonię „Patetyczną” Czajkowskiego. Początek o g. 12 w poł.

Członkowie tow. filharmonicznego korzystają z rabatu 20 proc.

## Koncert wiedeńskich filharmoników.

Zainteresowanie łódzkiej publiczności koncertem wiedeńskich filharmoników jest ogromne. I nic dziwnego, takiego świetnego zespołu artystów jeszcze nigdy Łódź nie gościła. To też w niedzielę, dnia 16 b. m. na wielkim koncercie popołudniowym o godz. 4 po poł. będzie istna uczta duchowa. Nazwiska wykonawców są następujące: Robert Polak (skrzypce), Maks Starkman (skrzypce), Ernest Moravec (altówka), Zygfryd Buxbaum (wiolonczela), Otto Stix (kontrabas), Wiktor Pollatschek (klarinet), Karol Strobl (fagot) i Karol Stieglitz (waltornia). Artyści odegrają utwory Beethovena i Schuberta.

## Komunikaty.

### „Enrilo”.

„Enrilo” ze znakiem ochronnym „Mlynek do kawy” zowie się nowa specjalność, namiastka kawy, o której zamieszczono w tych dniach ogłoszenie w naszym piśmie. Znanne są różne namiastki kawy, które mniej lub więcej zadowalniają smak konsumentów; okazała się jednak potrzeba zamienionej namiastki kawy, nie tylko zdolnej zaspokoić najwybredniejsze wymagania, lecz także istotnie taniej.

Brak ten został usunięty ku ogólnemu zadowoleniu szerokiej warstw konsumentów przez wprowadzenie „Enrilo”.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Dosyć pogodnie, zachmurzenie słabe, w nocy przymrozki, cisza.

## Jak tanim sposobem sporządzić sobie księgę adresową m. Łodzi.

Pan X. — Dokąd z tą pliką gazet? Pan Y. — Do domu, uzupełniać dzienniki?

Pan X. — ??? Pan Y. — Dotychczas niema w Łodzi należycie opracowanej księgi adresowo-informacyjnej, jakiej koniecznie potrzebuje w moim przedsiębiorstwie. Związanie się w każdej sprawie do „Wywiadu” zbyt drogo kosztuje. Postanowiłem przeto przy pomocy urzędów skarbowych zestawić sobie wprost idealną księgę adresowo-informacyjną. W tym celu skupuję wszystkie gazety, w których zamieszczane są ogłoszenia licytacyjne urzędów skarbowych, wychinam podług alfabetu wymienione tam firmy i wkładam do segregatora. W ten sposób mam już w mej księdze 25.874 firm z dokładnymi adresami i z cennymi szczegółami informacyjnymi odnośnie ich stosunków prywatnych. Z tego bowiem co posiadają wnoskuje o ich niemych lub dodatkich stronach.

Mam nadzieję, że za kilka miesięcy ani jednej firmy nie zabraknie w moim zbiorze.

Przykład godny naśladowania.

## Osobiste.

Wojewoda łódzki dr. Garapich wyjeżdża jutro, w piątek, na inspekcję do powiatu piotrkowskiego, a w sobotę do powiatu łęczyckiego.

## Odczyt u techników.

W piątek, dn. 14 b. m., w lokalu stowarzyszenia techników o godz. 8 wiecz. wygłosi odczyt inżynier Harasymowicz, na temat wrażeń z podróży do Anglii i z wystawy w Wembley.

## Wieczór dyskusyjny P. O. W.

W czwartek, dn. 13 listopada, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 12 (III p. popr. oi.) zebranie dyskusyjne polskiej organizacji wolności z referatem na temat: „Obecna sytuacja polityczna”.

Wstęp wolny dla wszystkich.

## Wystawa higieniczna w Łodzi.

Magistrat zatwierdził uchwałę delegacji wydziału zdrowotności publicznej w sprawie sprowadzenia do Łodzi, znajdującej się obecnie w Warszawie, wystawy higienicznej. Wystawa taka miałaby do nieśledzonego znaczenia ze względu na popularyzację zasad higieny wśród młodzieży szkolnej, członków związków zawodowych i t. d. Zorganizowaniem wystawy na gruncie łódzkiej zajmie się oddział sanitarny.

## Pożyczka szkolna.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, zatwierdziło uchwałę rady miejskiej z dnia 18 i 25 września r. b., dotyczące zaciągnięcia pożyczek ze skarbu państwa w wysokości 100.000 zł. na budowę publicznej szkoły powszechnej przy ul. Podmiejskiej.

## Budowa żeńskiego seminarjum w Zgierz.

(b) W myśl zatwierdzonych projektów wykończony już został w Zgierzu olbrzymi gmach przeznaczony na internat dla seminarjum państwowego żeńskiego w Zgierzu. Zgierz ofiarował na wspomniane budynki 15 morgów ziemi i przy poparciu burmistrza Zgierza oraz okręgowej dyrekcji robót publicznych jeden gmach z ogólnego kompleksu budynku, a mianowicie — internat na 120 dziewcząt został już wybudowany.

Gmach ten odpowiada ostatnim wymogom techniki, oraz najnowszym zdobyciom z dziedziny pedagogiki i higieny.

Koszta tego gmachu, wynoszące około 500.000 zł. pokryło ministerstwo w. r. i o. p.

Pozatem obok internatu budują się: gmach seminarjum, wzorowa szkoła powszechna, oraz sale gimnastyczna i teatralna.

# Inteligencja pracująca

## zaczyna realizować swe postulaty.

W dniu 1 i 2 listopada obradował w Warszawie zjazd inteligencji pracującej, zwołany przez komitet wykonawczy centrali związków pracowników. Przebieg zjazdu, tok obrad, oraz powzięte rezolucje podaliśmy, jak również uważaliśmy za stosowne omówić znaczenie tego zjazdu.

Znaczenie to naszym zdaniem, polega w pierwszym rzędzie na tem, że w dobie szalonego kryzysu, który zepchnął inteligencję na dno nędzy, konieczne było sprecyzowanie i ustalenie tych wszystkich kwestji zasadniczych, o których realizację musi inteligencja pracująca walczyć.

Na pierwszy plan obrad zjazdu wysunąć się musiały siła rzeczy, zagadnienia bytu pracowników intelektualnych, w okresie zmagającej fali drożyzniania, której zahamować rząd nie chce, czy nie umie.

Dlatego właśnie na plan pierwszy wysunęła się sprawa zabezpieczenia inteligencji pracującej na wypadek bezrobocia, gdyż obszar niezochłonna większość sejm skrzywdziła parjasów-inteligentów usuwając ich z pod działania ustawy powyższej. I tutaj właśnie podkreślić trzeba z naciskiem, że zjazd ten miał jednak swe znaczenie, gdyż walkowana dotąd przez ministerstwo praca sprawa noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, znalazła się na radzie ministrów i już w najbliższym czasie zostanie przez sejm uchwalona. Zjazd domagał się przeprowadzenia nowej ustawy specjalnej, rząd jednak stał na stanowisku, że bardziej racjonalnym będzie jedynie nowelizacja już istniejącej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Będzie to więc rozszerzeniem ustaw o zabezpieczeniu bezrobocia i funduszu bezrobocia. W skład bowiem zarządu głównego funduszu bezrobocia powołani zostaną dwaj przedstawiciele inteligencji pracującej. Równocześnie ulegną zmianie niektóre punkty ustawy, dotyczące wysokości stawek zabezpieczenia. I tak zamiast 5 złotych, umysłowo pracujący wpłacać będą 10 złotych. Pozatem przewidziane zostały ograniczenia praw korzystania z zabezpieczenia, a mianowicie: po-

bierający uposażenia przekraczające 500 zł. miesięcznie, nie będą objęci ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nie wchodząc w głębszą analizę powyższego projektu, którego podstawy określiliśmy, należy zaznaczyć, jeszcze, że przyspieszenie tej sprawy spowodowane zostało uchwałami zjazdu, które były dość radykalne.

Należy więc powitać z uznaniem ten odruch pracującej inteligencji w kierunku obrony swych zagrożonych praw, w kierunku organizowania się i koordynowania swych wysiłków. Faktem jest bowiem, że interesów inteligencji dotąd nie bronił nikt, a ona sama za słaba była, aby przeciwstawić się zakusom drogich jej żywiołów. Coraz głębiej zaczyna się jednak wśród inteligencji utrwalac świadomość tego, że dopóki nie stworzony zostanie zrab silnej organizacji, dopóki nie pokryje kraju sieć zrzeszeń i związków, tak długo nie może być mowy o jakichkolwiek zdobyciach pracującej inteligencji.

I dzisiaj w momencie rozpoczęcia się walki o swe prawa winna inteligencja zjednoczyć się z robotniczym ruchem zawodowym, który pomimo istniejącej różnicy ma przecież i dużo cech wspólnych z ruchem zawodowym inteligencji. Podstawą tych wspólnych spraw jest walka o byt, stoczona w ogniu kryzysu gospodarczego. Inteligencja bowiem stworzy zbyt małą jeszcze siłę, aby móc energicznie bronić swych praw. Zjednoczenie jej zaś z ruchem zawodowym robotniczym wzmocni z jednej strony inteligencję liczebnie, z drugiej strony zaś przysporzy związkom robotniczym siłę intelektualną, tak niezbędną w każdym ruchu zawodowym.

Do pewnego stopnia można było zjawisko to zaobserwować na wiecu pracowników komunalnych, z którymi robotnicy postanowili się solidaryzować. Są to wszystkie jednak dopiero słabe zapowiedzi tych przemian, jakie już w nie dalekiej przyszłości będą się musiały dokonać w ruchu zawodowym.

# Jak już jeździć, to z szykiem.

## Nie głupim Fordem — ale Buickiem.

### Tak postanowił zarząd kasy chorych.

We wtorek, dnia 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zdał sprawozdanie z ostatniej konferencji z lekarzami w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko lekarzom oraz obsadzenia stanowisk lekarzy kasowych, nadmienając, iż konferencja ta nie dała pozytywnych rezultatów.

W korespondencji zaś z zarządem kasy lekarze wysunęli żądania zawarcia „umowy głównej” do dnia 15-go listopada z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie traktować będą otrzymywane pobyty jako zaliczki.

Zarząd, nie przyjmując do wiadomości oświadczenia lekarzy, uzależnił przystąpienie do pertraktacji od otrzymania z Warszawy, względnie dostarczenia przez lekarzy materiału, dotyczącego plac lekarskich w kasie chorych m. Warszawy.

W związku z powyższem przewodniczący zaproponował niezwłoczne wybranie komisji do zawarcia umowy z lekarzami, w skład której winni wejść pp.: Rapalski, Kałużyński i Kazimierzczak.

Grupa polsk. zw. zawodowych wypowiedziała się za odłożeniem powołania komisji do czasu objęcia urzędowania przez dyrektora kasy.

W komunikatach przewodniczący poruszył nadto sprawę komisji rozjemczej, która na ostatnim posiedzeniu uznała się z powodu braku kompletu, za nieukonstytuowa-

na, wobec czego zarząd kasy zmuszony był sprawy niecierpiące zwłoki przekazać do załatwienia w drodze pozakomisyjnej.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się w jaknajkrótszym czasie do członków komisji z wezwaniem, by podjęli wykonywanie swych obowiązków, a nadto powiadomić o tem przewodniczącego rady kasy.

W dalszym ciągu posiedzenia zarząd wysłuchał referatów komisji: administracyjno - prawnej i finansowo - gospodarczej, przyczem powzięto następujące postanowienia:

1) Ustalono normy odszkodowania dla członków zarządu za czas, poświęcony sprawom kasy.

2) Zdecydowano sprzedaż używanego do wyjazdów służbowych członków zarządu i kupno w miejsce tegoż samochodu marki „Buick” na dogodnych spłatach miesięcznych.

3) Zaakceptowano kupno powielacza i bryczki do wyjazdów do chorych.

4) Postanowiono ubezpieczyć niektóre objekty kasowe według pełnej ich wartości w trzech towarzystwach asekuracyjnych.

5) W sprawach personalnych postanowiono na wniosek p. o. dyrektora zwolnić kilku pracowników za przekroczenia natury służbowej.

Wkółcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości preliminarz budżetowy za m. listopad r. b. i upoważniono kierownictwo kasy do wystawienia w miesiącu bieżącym, w razie potrzeby, akceptów do sumy 30,000 złotych.

## Łódź — Rokiciny — Tomaszów.

W dniu 15 października r. b. rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udzielenia miastu koncesji na budowę i eksploatację kolei elektrycznej Łódź-Rokiciny - Tomaszów.

W myśl art. 24 zasadniczych warunków koncesji, miasto winno zorganizować spółkę akcyjną dla budowy i eksploatacji powyższej kolei.

W tym celu komitet organizacyjny, powołany dla utworzenia spółki, wyłonił komisję fachową, złożoną z przedstawicieli rady miejskiej, magistratu, finansów, przemysłu i obywateli, która ma za zadanie realizację projektu.

Komisja ta na posiedzeniu swym w dniu 5 b. m. po gruntownym zbadaniu możliwości finansowania oraz warunków budowy powyższej kolei, doszła do następujących wniosków:

1) należy utworzyć spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym jednego miliona złotych;

2) po utworzeniu grupy finansowej, która by przejęła gwarancje, ogłosić subskrypcję;

3) grupę gwarantującą stanowić będą: miasto i instytucje finansowe przyczem miasto przejmie gwarancje w wysokości 20 proc., instytucje finansowe — w wysokości 80 proc.

W związku z powyższymi, magistrat, w myśl wniosku oddziału budowy tramwajów podmiejskich, po stanowił na posiedzeniu w dniu 11 b. mies.:

a) utworzyć spółkę akcyjną dla budowy i eksploatacji kolei elektrycznej Łódź - Rokiciny - Tomaszów z kapitałem akcyjnym 1 miliona zł.;

b) przejąć gwarancje subskrypcji na kapitał akcyjny tej spółki w wysokości 200.000 zł.

Uchwały powyższe podlegają zatwierdzeniu rady miejskiej.

## Zmiany w radzie miejskiej.

Zrzekli się mandatów radzieckich pp. Jan Braun (N. P. R.) i Tobiasz Białecki (żydzi - ortodoksi). Na miejsce pierwszego z nich wchodzi z listy zastępców p. Antoni Wiśniewski, na miejsce drugiego — p. Abram Majer Kapłan.

## Podatek od biletów tramwajowych.

(-) W związku z aktualną sprawą legalności czy nielegalności podatku od biletów tramwajowych, pobieranego przez miasto Łódź, dowiadujemy się, że magistrat stoi na stanowisku, iż podatek ten jest legalnie pobierany, gdyż wpływy z niego wstawione były do preliminarza budżetowego miasta Łodzi za rok 1924, który to preliminarz został przez władze nadzorcze zatwierdzony i stał się ustawą, której zmienić nie może rozporządzenie ministerstwa wydane dodatkowo. Z tego względu magistrat postanowił podatek ten pobierać nadal a przeciw rozporządzeniu ministerstwa wniósł rekurs.

## Przepisy o handlu ulicznym.

W związku z opinią urzędu wojewódzkiego magistrat wprowadził pewne zmiany do przepisów o handlu ulicznym, uchwalonych w dn. 16 maja r. b. Sprawa skierowana będzie do rady miejskiej, celem jaknajszybszego i ostatecznego załatwienia.

## „Dziennik zarządu m. Łodzi“

Wyszedł z druku nr. 46 „Dziennik Zarządu m. Łodzi“, który zawiera: artykuł R. Ślaskiego — „Kongres miast w Amsterdamie; protokół uroczystego posiedzenia rady miejskiej; sprawozdanie z działalności wydziału zdrowotności pułkownicy; sprawozdanie z półkolonii letnich; obwieszczenia i ogłoszenia władz miejskich; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich). Adres redakcji i administracji: Pomorska 18 (1 piętro), telefon 2-93.

# Robotnicy w przemyśle włókienniczym nie zapomnieli o swych żądaniach.

Związek klasowy doliczył do żądanych poprzednio 15 proc. dalsze 7 proc. za miesiąc ubiegły i domaga się teraz 23 procent podwyżki zarobków.

(-) Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim otrzymał w dniu wczorajszym od klasowego związku zawodowego robotników w przemyśle włókienniczym list, w którym związek ten, powołując się na nieuwzględnienie poprzednich żądań robotniczych 15 procentowej podwyżki zarobków i na fakt, że za ostatni miesiąc wyliczenie wzrostu kosztów utrzymania daje w rzeczywistości przeszło 7 procent jako wzrost drożyny, domaga się podniesienia zarobków robotników w przemyśle włókienniczym o 23 proc.

W liście nie wskazano terminu, do którego ma nastąpić odpowiedź nań, a jedynie ograniczono się do wyrażenia prośby, by przemysłowcy od siebie wyznaczili termin na wspólną konferencję, dla omówienia nowej sytuacji.

Z powyższego widać, że sprawa podniesienia zarobków w przemyśle włókienniczym nie przestała być aktualną i że robotnicy, spotkawszy się przy swym pierwszym żądaniu z kategorycznym sprzeciwem ze strony przemysłu i nie znalazłszy silniejszego poparcia w sferach rządowych, bynajmniej nie zrezygnowali z akcji ekonomicz-

nej. Bezpośrednim powodem wystąpienia z nowymi żądaniem jest nowy gwałtowny wzrost drożyny w miesiącu październiku, który według wyliczeń wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi wynosi w rzeczywistości przeszło 7 procent, a tylko dzięki jakiemś nieporozumieniu na komisji statystycznej ustalony został na 3,88 procent.

Należy się spodziewać, że w ślad za związkiem klasowym pójdą niebawem i inne związki zawodowe i że znajdziemy się wobec nowej groźby zatargu w przemyśle.

Przemysłowcy przypuszczalnie w dalszym ciągu stać będą na stanowisku, że wszelkie podniesienie zarobków jest w obecnej chwili niemożliwe zwłaszcza, że zanoszą się na to, iż po uciszeniu się ożywienia przed sezonem zimowym, nastanie zarówno w handlu jak i w przemyśle okres nowej stagnacji, który spowoduje najprawdopodobniej obniżenie się cen wyrobów włókienniczych.

Żądania robotników z całym naciskiem należy jednak uznać za słuszne. Jeżeli w ciągu ostatnich miesięcy drożyna wzrosła o 25 procent, to samo przez się rozumie

że robotnik nie może pokryć 25 proc. swego budżetu i tak niezwykle skromnego. Uzupelnienia tego budżetu robotnik ma prawo domagać się, gdyż stanowi on tylko skromny ekwiwalent za jego pracę.

Rozwiązanie tego palącego problemu może być tylko dwojakie: albo robotnik uzyska podwyżkę swego zarobku, by mógł uzupełnić budżet, albo spadną ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Pierwsze rozwiązanie problemu rozwiązaniem właściwie nie jest, gdyż pociąga za sobą dalszą zwiększenie cen, a przynajmniej utrudnia ewentualne obniżenie się, efektywne więc robotnikowi nie daje nic, a przemysłowcy może uniemożliwić produkcję, gdyż spadku waluty, któryby podwyżkę zarobków zrekompensował oczekiwać nie można.

Rozwiązanie drugie, tańszy chleb, leży zaś w rękach rządu, który dotychczas jednak nic nie uczynił, by je zrealizować. Może dlatego, że wobec rządu nigdy jeszcze wyraźnie sprawy nie postawiono i nigdy jeszcze nie zwrócono się doń z jasno sformułowanym żądaniem: taniego chleba.

## Gazownia naprawdę chce strajkować.

Nie chcecie dać XIII pensji — będziecie musieli dać więcej.

(b) Wczoraj w lokalu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyło się zebranie pracowników gazowni, na którym omawiano sprawę XIII-ej pensji. W wysłuchaniu sprawozdania z posiedzenia rady nadzorczej gazowni, która uchwaliła przyznać pracownikom jedynie 60 proc. poborów miesięcznych, na co pra-

cowownicy zgodzić się nie mogą, mówcy wskazywali, że drożyna wzrosła, a procenta nie są pracownikom gazowni przyznawane, aczkolwiek czyni się to w stosunku do pracowników miejskich i co miesiąc podwyższa się im pensje.

Postanowiono domagać się bezwzględnie całej XIII-ej pensji oraz podwyższenia płac w myśl wyli-

czeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania za czas ubiegły.

Po rezolucji uchwalono, że o ile żądania te nie zostaną uwzględnione, ogół pracowników gazowni gotów jest przystąpić do strajku. —

## Instytucja, która nie może się uruchomić.

Fundusz bezrobocia w Łodzi, mający dbać o egzystencję 40 tysięcy bezrobotnych, dotychczas nie ma lokalu i zaniedbuje najpilniejsze prace.

(b) Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia przy udziale nadinspektora ministerstwa pracy p. Węglewskiego, który przybył do Łodzi, celem zapoznania się z dotychczasową pracą zarządu obwodowego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, zabrał głos p. Węglewski, który oświadczył, że przybył do Łodzi w związku z wzmiankami prasy łódzkiej o nieprawidłowościach przy załatwianiu spraw zapomogowych. Niezależnie od tego ministerstwo pracy, wychodząc z założenia, że Łódź najbardziej obciąża skarb państwa z powodu wielkiej ilości bezrobotnych, postanowiło zainteresować się Łodzią.

Następnie p. Węglewski usprawiedliwił władze centralne z powodu nienadsyłania terminowo pieniędzy na wypłaty, co nastąpiło z tego powodu, że najpierw wyasygnowano 6 milionów złotych, które już zostały wydane, a wyasygnowanie nowych 6 milionów zajęło dużo czasu. Część winy ponosi sejm, który sprawę tę zbyt późno zadecydował.

Omawiając dotychczasową działalność zarządu funduszu województwa łódzkiego, p. Węglewski wskazał, że dotychczas zarząd ten zajmował się jedynie wypłatą zapomóg, a poza tym nic nie uczynił.

W myśl ustawy powinien był zarząd funduszu zawrzeć umowę z magistratami poszczególnych miast by akcja miała stały charakter, powinien był przeprowadzić, by już wpływały składki od przemysłowców, gdyż w przeciwnym razie zbraknie w krótkim czasie pieniędzy na wypłaty bezrobotnym, a to tylko dzięki temu, że zarząd fun-

duszu nie wypełniał wszystkich przepisów ustawy.

W odpowiedzi na to p. Łatkowski oświadczył, że krytyka delegata ministerstwa nie jest na miejscu, gdyż zarząd obwodowy niedawno się ukonstytuował i pracę jego krępuje brak lokalu. Nabycie lokalu jest połączone z wielkimi kosztami, których zarząd główny nie chce wyłożyć, a magistrat odpowiedniego lokalu nie dostarczył.

Co do ograniczenia się jedynie do wypłacania zapomóg, to uczyniono to na skutek wczucia się przedstawicieli zarządu w sytuację głodujących rzesz bezrobotnych, których wołaniu w pierwszym rzędzie należało zaspokoić.

Przewodniczący wskazał następnie, że do państwowego urzędu pośrednictwa pracy codziennie zgłaszają się tłumy ludzi, domagających się wypłaty zaległości, których nie wypłacono im, ponieważ nie zgłaszali się, gdyż otrzymali pracę.

Podczas dyskusji nad tą sprawą p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że sprawa ta dzieli się na 2 kategorie, a mianowicie — na zaległości z wypłaty doraźnej i na zaległości z wypłat ustawowych. Ponieważ wypłaty doraźne zostały przeprowadzone za pośrednictwem województwa, tylko ono może dać zezwolenie na wypłacanie zaległości.

Następnie poruszono sprawę zapomóg dla majstrów fabrycznych, wyjaśniono, że majstrom zapomoga się należy i uchwalono wypłacić im zaległości od chwili utracenia pracy a czas rejestracji dla nich przedłużyć do dnia 20 b. m.

P. Groszkowski poruszył również sprawę robotników, którzy byli zatrudnieni przez dyrekcję tramwajową w ciągu 20 tygodni, a

obecnie po ukończeniu nowych linii, zostali z pracy zwolnieni. Dyrekcja K. E. Ł. straciła im z zarobków składkę na fundusz bezrobocia, wobec czego i im należą się zapomogi.

Sprzeciwił się temu inspektor Wróblewski, który wskazywał, że robotnicy ci nie są objęci ustawą, gdyż należą oni do kategorii sezonowych. Co zaś do ściąganych składek, to dyrekcja K. E. Ł. powinna im je zwrócić.

Następnie p. Wróblewski zdawał sprawę ze swej inspekcji w miejscowościach okolicznych. Ze sprawozdania wynika, że delegacja była jedynie w Ozorkowie, gdzie odbyto konferencję z przedstawicielami magistratu i związków zawodowych i postanowiono przystąpić do wypłaty zapomóg bezrobotnym, na co wyasygnowano 4 tys. zł. na wypłatę 2-ch rat.

Co do innych miejscowości, to delegacja zwróciła się do odpowiednich magistratów listownie, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymała.

P. Łatkowski wyraził zdziwienie, że delegacja nie uszanowała uchwały poprzedniego posiedzenia i nie pojechała do tych miejscowości, czem dała broń w ręce malcontentowi i postawił wniosek, aby pp. Wróblewski i Ogłowski udali się osobiście do tych miejscowości.

**Do sprzedania**  
**Motor naftowy 3 P. S.**  
do obejrzenia w ruchu  
Gdańska (Długa) 118.  
11151-5

## Dzisiejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dn. 13 b. m., będzie uskuteczniona wypłata 4 i 5 raty normalnego zasiłku za czas od 27 października do 9 listopada roku bież.

W myśl art. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 roz. 650), prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pracy.

Wypłaty odbywać się będą w godzinach od 9 i pół rano do 4 pp. w następujących biurach:

I biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowbudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — za czas od 27 października do 9 listopada nr. 3751 do 4500;

II biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowbudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — od 4501 do 5250;

III biuro wypłat, Helenów — za czas od 27 października do 9 listopada — od nr. 3751 do 4500;

IV biuro wypłat, ul. Rokicińska, park „Źródlika” — za czas od 27 października do 9 listopada — od nr. 5251 do 6000;

V biuro wypłat, — od nr. 6001 do 6750;

VI biuro wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta — ci, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, t. j. w środę, dn. 12 b. m.;

VII biuro wypłat, Piramowicza nr. 5, pr. ofic., II p., — ci, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, t. j. w środę, dn. 12 b. m.;

IX biuro wypłat, ul. Wólczańska 253, parter — za czas od 27 października do 9 listopada od nr. 5251 do 6000.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, zwraca się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — około 12 w południe, końcowe zaś numery — około 2 po południu.

## Robotnicy winni.

W związku z notatką BIP'a p. t. „Nie wszystko w biurach bezrobotnych było w porządku”, zamieszczoną w nr. 306 „Głosu Polskiego”, magistrat m. Łodzi uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następującego wyjaśnienia:

Przyczyną zwłoki w wypłacie zapomóg w biurze przy ul. Wólczańskiej nr. 253 i wynikającego stąd wyczekiwania długich kolejk bezrobotnych było wyłącznie nienadanie we właściwym terminie z Warszawy pieniędzy na wypłaty w dn. 4 b. m. Z tego powodu dnia następnego zjawia się przed wspomnianym biurem podwójna liczba niezadowolonych bezrobotnych. Zamiast zastosować się do wskazówek personelu biura, mających na celu ułatwienie i przyspieszenie wypłat, bezrobotni, nie cierpiąc się, zajęli wejście i wyjście biura wypłat, przez co zahamowali normalny tok pracy kasjerów. Dodać należy, że IX biuro wypłat jest jednym z największych, gdyż obsługuje 6590 zarejestrowanych bezrobotnych.

Jak wynika z powyższego, twierdzenia notatki o rzekomej „winie” urzędników biura są zupełnie bezpodstawne.

Prezydent m. Łodzi M. Cynarski.

## Ze słow. handlowców polskich.

Staraniem zarządu stowarzyszenia handlowców polskich dzisiaj w czwartek, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, profesor E. Reyman wygłosi odczyt na temat „Solidaryzm społeczny“.

Będzie to pierwszy odczyt z całego cyklu, jaki wypełnia profesorowie szkoły nauk politycznych, zjeżdżając do Łodzi co drugi czwartek.

Inicjatywa podjęta przez stowarzyszenie handlowców polskich zawiązuje ze wszelkimi na uznanie i poparcie całego społeczeństwa łódzkiego. Tak rzadko daje się nam słyszeć odczyty, któreby należałyce uświadamiały społeczeństwo i pomagały im do orientowania się w zawiłych zjawiskach doby ostatniej, że cykl odczytów wygłoszony przez profesurę warszawską czyni zadość głębokiej potrzebie naszego

# Skrzynka do listów.

### Dr. Weissberg odpięra napaście „Rozwoju“.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z artykułami „Rozwoju“, który od szeregu tygodni szkaluje moje nazwisko i szarpie cześć moją, proszę Pana o pomieszczenie w Pańskim poczytnym dzienniku mego następującego oświadczenia:

Na skandaliczną napaść „Rozwoju“, który zarzuca mi od długiego czasu, iż wyłudziłem od niejakiego Stanisława Reichera, właściciela domu przy ul. Zielonej 20 w którym to domu mieścił się dawniej tak bardzo osławiony „kabaret“ nocny „Intim“ i szulernia, mieszkanie dla siebie w zamian za przyrzeczenie zwolnienia z rekwizycji lokalu, zajętego w tym samym domu przez władze wojskowe, nie reagowałem dotychczas, gdyż byłem tego zdania, że wniesienie skargi sądowej przeciw Reicherowi, jako autorowi oszczerstwa, rehabilituje mnie dostatecznie aż do czasu wyroku sądowego. To znaczy, że do czasu „Rozwój“ będzie milczał.

Ale „Rozwój“ szkaluje mnie dalej w myśl zasady: „calumniare audacter, semper aliquid haeret“. — Wiem, że czyni to z namowy Reichera i jego adwokata Frydego, jak i jednego z urzędników magistratu, który dawniej był „czernonym“, a dziś tuczy się intrygami i cały magistrat z posad porusza, aby mnie obdrzeć z czci i honoru.

„Wyłudzić“ miałem od Reichera mieszkanie w roku 1922, kiedy byłem miejskim inspektorem mieszkaniowym. Możliwe, że to prawda, że tego mieszkania lub innego nie mogłem dla siebie zarekwirować, rekwirując setki mieszkań lepszych, nie 300-rublowych, jak moje „wyłudzone“, — dla innych. Możliwe, — bo każde łajdactwo jest możliwe, — że wzięłem od Reichera za przyrzeczenie zwolnienia innego jego lokalu z rekwizycji, jako łapówkę mieszkanie, które Reicher bezemnie, a raczej bez urzędu mieszkaniowego, nie mógł w żaden sposób sam dowolnie dysponować.

Możliwe, że byłem tak naiwny,

że dałem Reicherowi przyrzeczenie za mieszkanie, które sam sobie wziąć mogłem bez niego i wbrew jego woli, lub które dać mogłem komu innemu. Możliwe, że dałem wówczas panu Reicherowi, utrzymującemu przedtem w swym domu nocną spelunkę szulerską i tak moralną instytucję, jak „kabaret“ „Intim“ w zastaw swój honor i całą swoją egzystencję, swoją przeszłość nienaganną i swoją karierę, — za mieszkanie którego on nikomu — prócz mnie — odstąpić nie miał prawa bezemnie. Odemnie zależał wolny najem i tylko odemnie zależała rekwizycja!

Może jest prawda, że mogąc sobie zarekwirować mieszkanie w domu Reichera, dałem się przekupić, abym je przyjął z jego zgodą. Możliwe to, że byłem i tak bardzo naiwny, i jeszcze bardziej przekupny, skoro przyjąłem łapówkę, której mi Reicher dać nie był w stanie, a do czego on się przyznaje.

A że to możliwe, więc skoro mi w „Rozwoju“ ten zarzut spotkał, wniosłem w trzech kierunkach skargę, by mi Reicher udowodnił, co mi zarzuca: zażądałem przeciw sobie dochodzeń dyscyplinarnych 1) w magistracie, 2) w Dow. O. K. IV i 3) wniosłem podanie do prokuratury państwa o wytoczenie przeciw Reicherowi dochodzeń karno-sądowych o oszczerstwo. (Po Reicherze przyjdzie kolej na „Rozwój“).

O tej mojej skardze otrzymał „moralny“ wydawca i redaktor „Rozwoju“ Czajewski wiadomość urzędową, podpisaną przez prezydenta m. Łodzi pana Cynarskiego i przez kierownika oddziału prasowego, pana Bol. Dudzińskiego. Należałoby przypuszczać, że to „Rozwojowi“ wystarczy i że przynajmniej do wyniku rozpraw zaniecha rzemiosła typowo nienagannego „Ehrabschneidera“.

Lecz moralność „Rozwoju“ jest szeroko znana, — jemu, to znaczy Czajewskiemu, to nie wystarcza, że sprawa jest na drodze honorowej i w sądzie. We wczorajszym

309 numerze „Rozwój“ znowu pisze pozytywnie, że ja „wyłudziłem mieszkanie“ od Reichera, on w to zupełnie nie wątpi, że „teraz już dr. Weissberg stale popełnia całe szeregi nadużyć urzędowych“ i t. d. O tem, że o sprawie się milczy, jak długo toczy się sprawa w instancji honorowej, wie każdy pastuch, ale Czajewski nie ma nawet manier pastucha. Więc szarpie moją cześć dalej, pewny bezkarności, zohydza mnie dzień w dzień i plugawi w sposób nikczemny mój honor, jedyną moją własność, którą wyniosłem niekłótną z życia i 8-letniej służby wojennej.

A czyni to bez posiadania choćby cienia dowodu mej przedajności, a czyni to on „rozwojowiec“ w spółce z tak wybitną moralnością, jaką reprezentuje w Łodzi Reicher z „Intimu“, Stanisław Reicher, który trzymał u siebie dom rozousty i sławną szulernię.

Reicher, Fryde i Czajewski! — Czyż to nie dobrana kompanja rozwojowa?

Lecz, aby Czajewski mógł dalej szkalować moją cześć i dorabiać komentarze, jak wczoraj do oświadczenia prezydenta miasta Łodzi, przytoczę następujące dwa pisma:

1. Zaświadczam, iż będąc częstym gościem w restauracji „Teatralnej“ przed 2—3 latami, poznałem tam w towarzystwie p. dr. Weissberga niejakiego Reichera, który towarzystwu się narzucał. Przypominam sobie, iż w tym okresie czasu, dnia mi więcej niepamiętnego, była mi dzy innymi mowa o tem, że inspektor mieszkaniowy rekwiruje mieszkania, a sam mieszka kątem.

Pamiętam, że Reicher, który żył z dr. Weissbergiem w przyjaźni, narzucał się sam mieszkaniem dr. Weissbergowi, o ile u da się eksmisja z mieszkania, które ktoś inny zajmuje. Przypominam sobie, że Reicher innym razem także skarżył się przed nami, iż wojskowość niszczy jakiś lokal u niego zajęty, że chciałby ten lokal zwolnić i prosił o radę dr-a Weissberga.

Przypominam sobie wyraźnie, że w dyskusji tej zabiera-

Z powodu zgonu

B. P.

## Franciszki z Baumgartenów Lentowej

naszej nieodżałowanej, gorliwej współpracowniczkii na polu społecznym, wyrazamy Jej mężowi, matce i rodzinie szczere współczucie.

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

Zarząd Tow. Opieki nad sierotami, Zachodnia 20.

11192-1

lem głos także. Sprawa przedstawiona przez Reichera była taka, iż nie mogliśmy wtedy nic innego mu poradzić, jak zwrócenie się na zwykłą drogę sądową. Szczególnie dr. Weissberg podkreślał mi to, że eksmisja nie leży w jego kompetencji.

Dr. Grabowski.

2. Komenda miasta Łódź, 14.X.1924 Nr. 6175 Łódź.

Zaświadczenie.

Zaświadczam niniejszem, że z wiosną 1922 roku p. dr. Weissberg, ówczesny inspektor mieszkaniowy przy magistracie m. Łodzi powiadomił mnie i ostrzegł, że niejaką Reichera, wł. posesji przy ulicy Zielonej nr. 20 czyni w urzędzie mieszkaniowym starania o zwolnienie z rekwizycji lokalu zajętego w jego posesji przez wojskowość.

Po porozumieniu się z urzędem mieszkaniowym i wyjaśnieniu, że lokal powyższy władze wojskowe zarekwirowały na zasadzie ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z 1919 r. — zdecydował dr. Weissberg, że prośba Reichera o zwolnienie lokalu z rekwizycji przez urząd mieszkaniowy jest niemożliwa z powodu niewłaściwości władz miejskich i że kompetentni w tej sprawie byłiby raczej władze sądowe.

Decyzję powyższą komenda miasta przyjęła do wiadomości. Pieczęć: Komenda Miasta.

Zastępca komend. miasta

(-) Kisielewski.

Oto dwa dowody mej przedajności, oto dwa dokumenty, które stwierdzają moje nadużycia służbowe.

Potwierdzają je dr. Albin Grabowski, kierownik referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu, i kapitan Kisielewski, zastępca komendanta miasta.

Prokuratorji państwa podałem jeszcze innych świadków i inne dokumenty.

Czy te dowody wystarczą tak wybitnej moralnej egzystencji, jak Czajewski, który od roku sam pozostaje pod najcięższym do pomwienia zarzutem, iż wydawnictwo „Rozwój“ nie jest w porządku z darami, złożonymi w jego redakcji na Skarb Narodowy i który się przeciw temu zarzutowi nie broni, tego nie wiem. Ale zdaje mi się, że one mogą wystarczyć ludziom nieuprzedzonym i uczciwym.

Mając to wrażenie, chciałbym na tem zakończyć i nie trudzić nikogo moją sprawą z Reicherem i jego klientem Czajewskiem.

Lecz dodać muszę jeszcze parę słów tylko. Miałem początkowo wrażenie, że „Rozwój“ zwalcza mnie ze względów politycznych, więc milczałem. Dziś widzę, że się myliłem: obarczony zarzutami Czajewski chce mnie splugawić nie jako polityka, gdyż sięga po moją cześć i honor.

Na to nie pozwolę! Jeśli Czajewskiemu te moje słowa nie wystarczą, by zamilkł i odwołał, co napisał „Rozwój“, będę wbrew najlepszej woli zmuszony traktować go tak, jak się traktuje człowieka, który nie zastępuje na żadne względy, obowiązujące w świecie gentlemankim.

Dziękując Panu, Panie Redaktorze, za gościnność, pozostaje z szacunkiem

Dr. Edmund Weissberg, Łódź, Zielona 20.

Jest w druku i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaże się (w języku polskim)

## Wielki ilustrowany almanach przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografii i artykułów o przemyśle, handlu i finansach, biografie oraz fotografie żydowskich pionierów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantów i kupców podług branż oraz ważne informacje, niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy.

Adres: Lazar Kahan, Łódź, Nawrot 7. Tel. 27-47. 11091-9

## Elektrownia Łódzka

zawiadamia pp. abonentów, że przystępuje do konwersji papierów procentowych, złożonych tytułem kaucji za prąd. Zgodnie z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.III 1924 (vide Dz. Ust. Nr. 27, poz. 274) konwersji podlegają następujące zobowiązania Skarbu Państwa:

- asynaty pożyczki Państwowej z roku 1918;
- 5% obligacje długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920;
- 5% obligacje krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920;
- 4% państwowej pożyczki premjowej z roku 1920.

Właściciele papierów procentowych życzący sobie przeprowadzić konwersję samodzielnie, zechcą zawiadomić o tem pisemnie najpóźniej do dnia 25 b. m. Wynikające stąd koszty lub dopłaty będą depozytarjuszowi policzone.

ZARZĄDCA PAŃSTWOWY

Łódzk. Oddziału Tow. Elektryczn. Oświeclenia 1886 r.

179-2

Akuszarka **Lola Rubinraut**

Zachodnia 31. Przyjmuje zamówienia w godz. 4-6.

Dr. med. **A. Smirgield**

Choroby nerwowe i umysłowe. (Psychoterapia. Leczenie wad wymowy, jankania się, belkotania i innych). Przyjmuje od g. 5 do 7 w Cegielińska 6. 162

KURSA maturalne i uzupełniające

**Nauka** w Krakowie ul. Zielona 9 przygotowują do matury gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korepandencji.

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne  
**Ap. KOWALSKI**  
Warszawa  
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

**KOWALSKINA**

Ządać w aptek

Młoda wykwalfikowana **Nauczycielka**

udziela lekcji francuskiego i niemieckiego. Oferty sub. „G. R.“ 71-1

Dr. **Chylewski**  
ul. Główna 51, róg Kilińskiego  
Choroby kobiet, akuszeryja.  
przyjm. od 9-10 r. i 5-7 wiecz.

Dr. **Rostaw Kon**  
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.  
Godziny przyjęć: 12-1 i od 4-7.  
Piotrkowska 113.

Lokarz-dentysta **Bronisława Grana Sowa**

Piotrkowska 124 przyjmuje od 10 r. do 5 i pot p.p.

Dr. **BRAUN**

Specjalista chorób skórnyc i wenerycznych. Południowa 23. Przyjm.: 8-10 i 2 i 4-8.

**Doberman**

czystej rasy do sprzedania w kwaciarni ul. Piotrkowska 96.

Dr. med. **Juljusz LANGE**

Choroby wewnętrzne Wólczajska 51 przyjmuje od g. 5 do 5. Tel. 10-15

**KRAWATY BIELIŻNA CIEPŁA NOWOŚCI SEZONOWE** Piątkowski Piotrkowska 89.

**Poszukuje**

się jednego względnie dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. „Głosu“ pod „Centrum—Zaraz“. 08-2

Dr. **W. Łagunowski**

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje prócz niedziel i świąt od 1.30 do 2.30 popoł i od 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Dr. med. **S. Niewiażski**

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł. Sienkiewicza 34.

Dr. med. **Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne. Codz. przyjm.: od 5-7 i pot, w niedziel i świąt od 11-1. Benedykta 1 (6-go Sierpnia).

**CIEPŁA BIELIŻNA (TRYKOTARZ); REZANIEC; ORZĄCZOK; ORZĄCZETKI**  
Polska  
E. Potaszyński  
15 Piotrkowska 93

**Stowarz. Handlowców Polskie** ul. Piotrkowska 108.

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się pierwszy odczyt Dyrektora Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, Prof. Dr. **Edmunda Jana Reymana**, na temat:

## „Solidaryzm społeczny“

Bilety wejścia w cenie od 50 gr. do zł. 1,50 do nabycia w sekretariacie Stow. Handl. Pol. Piotrk. 108.

## Kupię PLAC

najmniej 37½ — 40 łokci frontu, 100—120 łokci głęboko, w okolicy ul. Andrzeja, Anny, Wólczajskiej, Gdańskiej, Radwańskiej i Kilińskiego (za Główną). Oferty pod „C. 100“ z podaniem ceny, ulicy, numeru i wymiarów do Adm. „Głosu Polskiego“. 11182-1

## Sprzedam

dom z ogrodem przy ul. Poprzecznej. — Wiadomość u p. Heidricha, ul. Napiórkowskiego Nr. 42, III-cie piętro, front, od 8-10 r. i od 2-5 po południu. 17-2

## KASA

ogniotrwała do sprzedania.

Do obejrzenia, **SKŁAD PRZEDWY** Piotrkowska 50, sklep 74-1

Samodzielny rufynowany **Szofer-mechanik**

z długoletnią praktyką; referencje i świadectwa chlubne, poszukuje od zaraz posady. Oferty sub. „Samodzielny szofer“ do „Głosu Polskiego“. 11106-5-1

**Herbata**

w najlepszych gatunkach, mieszanka na sposób rosyjski, w firmowym opakowaniu do nabycia tylko u 710-8

**Braci Ignatowicz,** Piotrkowska 96, tel. 8-33.

Zakład krawiecki damski **Sz. Kaczka** 5-go sierpnia (Benedykta) 10. Najnowsze modele z imowe nadeszły. 11081-8

## Optymistyczne nastroje.

W ostatnim artykule daliśmy wyraz „pesymistycznym” nastrojom, jakie promieniają dokola spraw gospodarczych. Trzeba przyznać, że wszędzie niemal ocenia się stosunki bardzo ujemnie, zarówno sfery kapitalistyczne, jak sfery pracownicze utyskują na trudności zarobkowania. Można i trzeba zgodzić się z faktem, że sanacja skarbowa przeprowadzona została w sposób umiejętny, ale sanacja ta nie opanowała przesilenia gospodarczego. — Przeciwnie, stan ekonomiczny — takie są ogólne wrażenia — wciąż się pogarsza.

W poprzednim swoim przemówieniu p. premier Grabski, choć w słowach łagodnych tę samą wygłosił opinię. Inaczej jednak ujął swój punkt widzenia w mowie, którą wypowiedział w piątek. Prezesowi ministrów i ministrowi skarbu chodziło właśnie o to, aby zmiekczyć swoje akcenty, aby zrewidować zbyt ostre stanowisko. Mówca rozpoczął od tego, że w swoim obrazie podkreślał głównie cienie. — Trzeba było, przeciwnie, wlać w społeczeństwo otuchę, czego ze strony rządu zaniedbano. I pan Grabski postanowił przystąpić do tych zadań optymistycznych.

Przyznajemy, że rząd ma obowiązek wzmocnienia w obywatelu wiary i energii. Nigdy położenie nie jest tak złe, aby nie było nadziei, że można usunąć trudności. Przesilenia są przemijające. Niewiara prowadzi do beznadziei i apatii. Trzeba umieć mężnie przeciwstawić się przeciwnościom, a wówczas wstąpi do serc otucha, a do intelektów czyn twórczy.

Szuka więc p. premier symptomatów poprawy i znajduje je. Są dowody, że konsumpcja wzrasta. Wzrosło spożycie cukru, okowity i tytoniu. Jest to dowód, że przesilenie od półtora miesiąca zlagodniało. Zmniejszyło się też w pewnej mierze bezrobocie i ruch kolejowy wzmocnił się. Rząd jest w przededniu zdecydowania nowych przepisów o lichwie, aby osiągnąć obniżenie stopy procentowej.

Ale najenergiczniejszy środek, który p. premier zapowiadał, polegać będzie na prawie objęcia w posiadanie proporcjonalnej ilości gruntów za zaległe podatki majątkowe rolne, oraz na prawie wypuszczenia przez rząd proporcjonalnej

ilości akcji za podatki majątkowe przemysłowe.

Zapowiedź ta wywołała na pracy okrzyk: To jest bolszewizm! Zatrwożono się tą energiczną zapowiedzią egzekucji. Nie należy oczywiście do tych, których niepokoi zdoływanie drogą przymusową go wywłaszczenia sum, jakich podatujący płacić nie chcą, lub jakich płacenie jest w danej chwili niedość. Jeśli skarb tylko dobrze obliczył to, co ściągnąć można z kontrybuentów, to wymierzony podatek powinien być bezwarunkowo pobrany.

Nasi podatujący przywykli do lekceważenia obowiązków w zakresie danin. Ludzie najbogatsi żądają zwłok i ulg.

Nie w tem więc leżałaby twarde ręką skarbu, że zabierałby za podatki ziemie i akcje, lecz w tem, że w niektórych wypadkach mógłby zabierać tym, którzy utraciliby więcej, niż wedle ich możliwości mogłoby na nich przypaść. Następnie nastęrczyłoby się pytanie, czy skarb byłby w stanie tak zrealizować wyegzekwowane aktywy, aby na tem nie ucierpiała ani ziemia, ani udziały przemysłowe. Ziemia ma być obróconą na reformę rolną, tu więc jeszcze byłaby możliwość prawidłowego odbytu. Trudniej byłoby z realizacją akcji, które, rzucone przez skarb na rynek, doprowadziłyby do większej jeszcze deprecjacji udziałów przemysłowych.

Można i należy zgoda tu zlekceważyć panikę, która powstała na rynku wobec środków, które p. premier zastosować postanowił. — Niewątpliwie rzecz wzięta będzie jeszcze pod uwagę, zanim wejdzie w życie. Wolno jednak p. Grabskiemu zarzucić nadmierny optymizm, gdy oczekuje, że energiczna egzekucja zapobiegnie wszelkim trudnościom. Przeszedłszy od dawnego pesymizmu do optymizmu, mówca pominał zgoda z uwagi, że kraj dotkliwie zubożał, że mimo niewielkiego wzrostu konsumpcji cukru, tytoniu i spirytusu, te dwa ostatnie artykuły rosły nie w miarę poprawy dobrobytu, gdyż konsumpcja ich zależy od siły namiętności, spożycie ogólne maleje i handel coraz podupada.

St. A. Kempner.

## Obroty w amerykańskim przemyśle włókienniczym.

### Sprawozdanie Amoskeag Manufacturing Comp.

(-) Według sprawozdania Amoskeag Manufacturing Comp., przodującego concernu bawełnianego w Stanach Zjednoczonych produkcja w zakładach concernu wyniosła na koniec roku sprawozdawczego, t. j. 31 maja b. r. 130 i pół miliona jardów tkanin bawełnianych, podczas gdy sprzedaż w tym samym okresie przekroczyła 136 milionów jardów. Remanent przy uwzględnieniu zapasów z ubiegłego roku wynosił w dniu 31 maja 18,7 milionów jardów.

Wartość inwentarza określono na 2.891,968 dolarów, obroty zaś w roku sprawozdawczym wyniosły 33,163,621 dolarów, wobec 35,982,415 dol. kosztów produkcji w tym samym roku. Wartość remanentu towarów przyjęto w sumie 2,859,630 dolarów.

Bez uwzględnienia dywidendy deficyt wyniósł 2,851,131 dol. wobec 75,483 dol. deficytu w roku ubiegłym. Przez wypłacenie dywi-

dendy w sumie 1,486,800 dol. wobec 2,005,200 dol. w ubiegłym roku, deficyt podniesie się do 4,337,931 dol.

Deficyt ten znajduje pokrycie w koncie rezerw, które wykazuje 30,032,045 dolarów.

Najcharakterystyczniejszym rysem tego sprawozdania jest naturalnie stosunek obrotu do kosztów produkcji.

„W minionym roku sprawozdawczym — mówi w tej sprawie prezes concernu — nigdy nie można było kupić bawełny, przeobrazić jej i sprzedać po cenie, która by zawierała w sobie choćby najmniejszy zysk. Najgorszym zjawiskiem jest to, że nie widzę, by w najbliższym czasie fatalny ten stan rzeczy mógł ulec zmianie. Uważam przeto, że wprowadzenie 54 godzinnego tygodnia pracy stanie się w amerykańskim przemyśle bawełnianym nieuniknione”.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 12 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowano następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.185

#### CZEKI.

Belgia 25.17  
Holandia 207.60  
Londyn 24.00  
N. York 5.185  
Paryż 27.50  
Praga 15.50  
Wiedeń 7.325  
Włochy 22.50  
Bony złote 0.95  
Miljonówka 0.74  
8 proc. pożyczka złota 6.40  
Pożyczka dolarowa 3.45  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie. 22.65  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18.00  
10 proc. pożyczka kolejowa 8.30  
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4.50

### Giełda paryska.

Bank dyskontowy 6.30—6.50  
Bank dla handlu i przem. 1.05—1—1.10  
Bank przem. Lwów 0.32  
Bank zjedn. ziem polsk. 1.65  
Bank zw. ziemian 0.20  
Bank handlowy 6—5.90—6.05  
Bank kredytowy 0.35  
Bank zachodni 1.80—1.75—1.77  
Bank zarobkowy 6.70—6.80  
Spieß 1.55—1.50  
Wildt 0.15  
Siła i światło 0.48  
Czersk 0.56  
Gosławice 2.10—2.20  
Wysoka 3.10  
Nobel 1.70  
Lilpop 0.63—0.64  
Norblin 0.94—0.91—0.92  
Ostrowieckie 6.50—6.35—6.45  
Rudzi 1.33  
Ursus 1.80  
Zyrardów II em. 14.70—13.70—13.40  
Borkowski 1.08  
Haberbusch 4.75—4.80—4.70  
Spirytus 2.40—2.45 6 em. 2.35  
Puls 0.38  
Stream 7  
Brown Boveri 1  
Chodorów 5.05—5—5.05  
Czestocice 2—1.90  
Cukier 3.80—3.65—3.70  
Węgiel 1) i 2) 2.70—2.80, 3) i 4) 3.55  
7) 3  
Modrzewie 1) 4.40, drobne 4.50—4.45—4.50  
Parowozy 0.33  
Starachowice 2.11—2.06—2.11  
Zawiercie 23.50—23  
Cmielów 0.58  
Klucze 0.33

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZÜRICH, 12-go listopada (Pat). Dziś notowania były następujące:

#### Zamknięcie giełdy

Berlin 125.50  
Holandia 207.55  
Nowy-jork 519.25  
Londyn 25.93  
Paryż 27.50  
Medjoan 22.45  
Bruksela 25.00  
Praga 15.45  
Wiedeń 75.90  
Bukareszt 2.85

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 12-go listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 86.90  
N. York 18.895  
Belgia 91.40  
Hiszpania 256.75  
Włochy 81.80  
Szwajcaria 564.50  
Norwegia 278.60  
Szwecja 508.58  
Praga 56.40

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 12 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York 459.81  
Francja 87.02.50  
Belgia 95.26  
Włochy 106.07  
Szwajcaria 25.27.50  
Szwecja 17.15.50  
Portugalia 2.51  
Hiszpania 55.96.50  
Holandia 11.52.85  
Dania 26.16.50

## Z życia przedsiębiorstw łódzkich.

### Jubileusz Societe Anonyme des Etablissements Piesch.

(-) W pierwszej połowie listopada b. r. obchodzi 50-cio letnią rocznicę swego istnienia tomaszowska firma Piescha, przemianowana w roku 1914 na „Societe Anonyme des Etablissements Piesch”.

Firma ta założona została w roku 1874 przez ś. p. Maurycego Piescha syna przemysłowca z Bielska - Białej jako wykończalnia i farbiarnia zarobkowa.

Ś. p. Maurycy Piesch osobiście kierował firmą aż do swego zgonu w roku 1908.

Niedługo po założeniu, dzięki wybitn. zdolności fachow. i organizacyjnym założyciela firma stała w szeregu pierwszorzędnych zakładów swej branży, dookoła którego poczynają się skupiać inne farbiarnie i wykończalnie.

W roku 1906 ś. p. Maurycy Piesch organizuje związek farbiarni i wykończalni okręgu łódzkiego i sam staje na jego czele. W zakładach Piescha kształciło się praktycznie bardzo wielu dzisiejszych znanych fachowców farbiarstwa i wykończalnictwa.

Po śmierci założyciela w roku 1908 firma przeszła w posiadanie jego spadkobierców i kierownictwo jej objął zięć założyciela, znany w sferach przemysłowych okręgu łódzkiego p. Alfons Severin.

Pomyślna konjunktura w ostatnich latach przedwojennych przyczyniła się do bardzo szybkiego rozrostu przedsiębiorstwa, które rozbudowało swe zakłady i rozszerzyło swą produkcję do tego stopnia, że w roku 1914 trzeba było przekształcić je na towarzystwo akcyjne, co też przy pomocy kapitału francuskiego zostało korzystnie dokonane. Od tego czasu firma otrzymuje brzmienie „Societe Anonyme des Etablissements Piesch” (Francuska spółka akcyjna przedsiębiorstw Piescha).

Naczelnym dyrektorem i prezesem spółki jest p. Alfons Severin a czynny udział w zarządzie biorą

również dwaj synowie założyciela pp. Rudolf i Karol Pieschowcie.

W chwili wybuchu wojny światowej firma Piesch znajdowała się u szczytu swego rozwoju, gdyż należała do największych na kontynencie europejskim zakładów farbiarsko wykończalnictwa, zatrudniając około 1000 robotników i wykończając tygodniowo 2,500 do 3,000 sztuk towaru.

W czasie wojny zakłady przedsiębiorstwa, jako własność kapitału francuskiego stosunkowo najmniej ucierpiał od okupantów. Uczyniono to jednak dzięki niezmiernym wysiłkom zarządu i pomocy akcjonariuszy francuskich, jednak z powodu zmienionych warunków w znacznie zmniejszonym zakresie.

Jak wiadomo po wojnie, z powodu utrudnień transportowych i szeregu innych niedogodności, łódzkie firmy włókiennicze starały się albo w własnym zakresie uruchamiać farbiarnie i wykończalnie, albo też oddawać towary do farbiarni i wykończalni najbliższych położonych. Wielu z dawnych klientów firmy Piescha po wojnie wogóle przestało pracować.

W tych warunkach zarząd przedsiębiorstwa postanowił uruchomić inne działy w ramach swego przedsiębiorstwa, któreby zrównoważyły ubytek w obrotach. Uruchomiono więc przedziałnię i tkalnię wełny. Towary wytwarzane w zakładach Piescha od roku 1919 rychło zyskały sobie uznanie i popyt na rynku, ciesząc się opinią niezwykle dobrych i pierwszorzędnie wykończonych. Z biegiem czasu stał się doskonałym działem farbiarsko-wykończalnictwa również zaczął się rozwijać.

Obecnie przedsiębiorstwo to we wszystkich swych oddziałach zatrudnia około 400 robotników. Gdy się zważy, że uruchomione zostało po wojnie ze 120 robotnikami, znaczny postęp i rozwój staje się widocznym.

## Import przędzy bawełnianej do Czechosłowacji.

(-) Grupa tkaczy czeskiego syndykatu włókienniczego zwróciła się do rządu z prośbą o zwolnienie od cła przędzy bawełnianej od numeru 90 w górę. W związku z tem grupa przedziałników tegoż syndykatu złożyła na ręce izby przemysłowej w Reichenbergu deklarację, w której zasadniczo nie sprzeciwia się zwolnieniu od cła zagranicznej przędzy powyżej numeru 90, jednak domaga się, by

zastosowano takie środki, któreby umożliwiły ścisłą kontrolę, że imiennie do rządu z prośbą o zwolnienie od cła przędzy bawełnianej od numeru 90 w górę. W tym celu należałoby, zdaniem przedziałników, ustalić kontyngens wolnej od cła przędzy na każdy rok i dla każdej fabryki tkackiej. Według dotychczasowych wiadomości sprawa prośby tkaczy zostanie pomyślnie załatwiona.

Towarzystwo teatralne „Teatr Niemiecki w „Scali”  
— „THALIA” —  
Dyr. Dr. Rob. Lohan.  
DZIS, o godz. 8.15 wiecz. PREMIERA  
Powrót do czasów panieństwa  
Komedia w 3-ach aktach Engla i Zasmara.  
Bilety w kasie teatru.

**KAROL Koischwitz**  
Skład fortepianów i pianin  
Łódź, ul. Montuszkł Nr. 2. Tel. 24-72  
Przedstawiciel światowych firm:  
**Bechstein, Blüthner, Feurich, Grotrian-Steinweg, Ibach i t. p.**  
Fisharmonje, pianina automatyczne i aparaty samogrające.  
Wynajmuje instrumenty na wieczory i miesięcznie.  
Przyjmuje strojenie, reperację i przewozy instrumentów.  
Istnieje od 1892 r. 846-5 Istnieje od 1892 r.

